

Turcy w Niemczech – między Ankarą a Berlinem

14 grudnia 2022

„Turcy w Niemczech są najsłabiej zintegrowani z niemieckim społeczeństwem”. Tak uważa niezależna organizacja MENA Research Center i pisze o powodach tego stanu rzeczy.



Wpływ rządu tureckiego na Niemcy, a w szczególności szantaż wynikający z umowy o powstrzymywaniu imigracji zawartej przez Brukselę i Ankarę, powoduje, że integracja Turków w Niemczech jest obciążona turecką polityką. Erdogan w kwestii wyborów traktuje Niemcy jak swoje podwórko, a jest to czwarty pod względem wielkości obszar wyborczy Turcji w nadchodzących wyborach prezydenckich w 2023 roku.

Na tym tle dochodzi do konfliktu z niemieckimi władzami, które chciałyby integracji społeczności tureckiej, a Erdoganem, który „domaga się »analizowania krwi niemieckich deputowanych tureckiego pochodzenia, żeby zweryfikować ich pochodzenie« po tym, jak zagłosowali za uznaniem ludobójstwa Ormian”, pisze MENA Reserach Center. W ten sposób zaznaczać ma, do kogo należą Turcy w Niemczech.

Ankarze nie jest na rękę, żeby integracja Turków w Niemczech postępowała, ponieważ obawia się o zerwanie ich więzów ekonomicznych z krajem, co powodowałoby spadek środków przekazywanych do Turcji oraz zmniejszyło wizyty i wydatki imigrantów w kraju.

Do tego dochodzi aspekt polityczny, którym Turcja może grać wobec tych krajów, gdzie jest spora diaspora jej obywateli. Tu Erdogan jednocześnie oskarża Europę o „nazistowskie praktyki”, a z drugiej przez takie organizacje, jak DITIB, Milli Görüs i Unia Europejskich Demokratycznych Turków, wpływa na diasporę i stara się ją kontrolować. Co prawda raport o integracji, na który powołuje się MENA Research Center, pochodzi z roku 2009, ale procesy te nie zmieniają się z dnia na dzień.

DITIB początkowo miało wspierać tureckich muzułmanów w Niemczech w ich religijnej praktyce, a odbywało się to za wiedzą i przy pomocy Federalnego Rządu Niemiec. Do roku 2018, kiedy reputacja zrzeszenia została nadszarpnięta, bowiem okazało się, że organizacja realizuje cele Ankary i w rezultacie rząd niemiecki ograniczył jej fundusze. Otwarcie w 2018 roku wielkiego meczetu w Kolonii, które odbyło się z udziałem Erdogana, zostało zbojkotowane przez polityków niemieckich w tym premiera landu Nadrenii Północnej-Westfalii oraz miejscowych liderów religijnych.

Nie zawsze było tak, że DITIB działał przeciwko integracji. Jeszcze 10 lat temu meczety prowadziły eksperymenty z nowymi imamami, którzy urodzili się w Niemczech – prowadzili oni dialog z niewiernymi czy też poruszali w mediach problemy homoseksualizmu. Niestety po nieudanym puczu przeciwko rządowi Erdogana w 2016 roku organizacja znalazła się pod kontrolą władz, a nowemu pokoleniu duchownych islamskich odebrano możliwości działania, oskarżając o współpracę z Fetullahem Gülenem.

Innym konfliktem Turcji z niemieckim rządem jest próba monopolizacji nauczania islamskiej wykładni prawa przez

turecki dyktoriat ds. religijnych Diyanet, któremu DITIB podlega. Diyanet obawia się, że pojawienie się islamu niemieckiego zredukuje wpływ elementów tureckich, a jego celem jest, żeby wierni zarówno byli wyznawcami islamu, jak również czuli się obywatelami Turcji.

Osobnym problemem jest organizacja Milli Görüs, która w Niemczech została założona w 1986 roku i kontroluje 300 meczetów. Grupa ta jest podejrzewana przez Federalny Urząd Ochrony Konstytucji BfV o dążenie do wprowadzenia szariatu w Niemczech oraz o związki z Bractwem Muzułmańskim, które są także związkami rodzinnymi. W Turcji ugrupowanie zostało założone przez islamistę i politycznego mentora Erdogana, premiera Necmettina Erbakana. Obecnie w ramach centralizacji władzy także i to, dotychczas niezależne od AKP ugrupowanie, stało się elementem polityki rządu.

Skupiające polityków, dziennikarzy i naukowców, głównie pochodzących z obszaru Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, MENA Research Center nie pierwszy raz zabiera głos w sprawie problemów integracji muzułmańskich społeczności na Zachodzie. W opisie niemieckiej społeczności Turków organizacja wyraża zaniepokojenie, że aktywna polityka tureckiego rządu będzie przeszkadzać w ich integracji, co doprowadzi do napięć, szkodliwych zarówno dla Niemiec, jak i dla tych społeczności,

Autorstwo: Jan Wójcik

Zdjęcie: Wikimedia

Na podstawie: DW.com

Źródło: Euroislam.pl